

Sygn. akt I CSK 1369/22

POSTANOWIENIE

Dnia 31 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z wniosku G. N.
przy uczestnictwie D. N.
o podział majątku wspólnego,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 31 stycznia 2022 r.,
na skutek skargi kasacyjnej uczestnika
od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 9 kwietnia 2021 r., sygn. akt III Ca [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Uczestnik D.N. wniósł skargę kasacyjną od postanowienia Sadu Okręgowego w Ł., oddalającego apelację uczestnika w sprawie z wniosku G.N. o podział majątku wspólnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący wskazał dwie przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania: potrzebę dokonania wykładni bliżej określonych przepisów

prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów oraz oczywistą zasadność skargi kasacyjnej.

Zdaniem skarżącego wykładni wymagają przepisy art. 45 § 1 k.r.o. oraz art. 567 § 1 k.p.c. i art. 686 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. w zakresie sposobu ustalania wartości nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty, art. 211 k.c. i art. 212 § 2 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. oraz art. 7 ust. 1 u.w.l. co do ustalenia, czy konflikt współwłaścicieli jest samodzielną okolicznością uniemożliwiającą zniesienie współwłasności nieruchomości przez wyodrębnienie własności lokali, a także art. 567 § 1 k.p.c., art. 618 § 1 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. oraz art. 383 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. co do tego, czy żądanie rozliczenia nakładu poczynionego z majątku osobistego małżonka na majątek wspólny może być zgłoszone do czasu zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji, czy także może być zgłoszone w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Przyczyna kasacyjna, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., służy rozwiązywaniu poważnych wątpliwości interpretacyjnych, które przekładają się lub mogłyby się przekładać na przyszłe rozbieżności w orzecznictwie, lub też eliminowaniu takich rozbieżności, jeśli doszło już do powstania ich w orzecznictwie sądów. Potrzeba wykładni, do której odnosi się ww. przepis, oznacza, że określone unormowanie, istotne z punktu widzenia podstawy prawnej zaskarżonego orzeczenia, może być rozumiane na różne sposoby, a orzecznictwo i nauka prawa albo nie wypracowały w tym przedmiocie żadnego poglądu, albo też prezentują rozbieżne stanowiska. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno w takim wypadku zawierać wskazanie, które przepisy wymagają wykładni i na czym polegają poważne wątpliwości związane z ich rozumieniem lub rozbieżnościami w ich stosowaniu (postanowienia Sądu Najwyższego z: 8 lipca 2009 r., I CSK 111/09 oraz 24 kwietnia 2018 r., II CSK 743/17).

Rozbieżność w orzecznictwie sądów powinna zostać wykazana przez przywołanie judykatów, w których odmienne rozstrzygnięcia zapadły w stanach faktycznych nieróżniących się od siebie w relewantny prawnie sposób (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2015 r., III CSK 59/15).

O wystąpieniu przyczyny kasacyjnej unormowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. może być bowiem mowa wyłącznie wówczas, gdy odmiennie rozstrzygnięcia zapadają w podobnych sprawach; w innym razie, wobec nieporównywalności ocenianych stanów faktycznych, nie zachodziłyby podstawy do uznania, że mają miejsce sprzeczności w stanowiskach orzecznictwa. Przyczyna rozbieżności powinna więc tkwić w odmiennym stosowaniu prawa w przypadkach, które – z punktu widzenia kwestii relewantnych prawnie – są w zasadzie tożsame.

Przyjmowanie w praktyce orzeczniczej różnych mierników ustalania wartości nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty nie świadczy o potrzebie wykładni przepisów lub o rozbieżnościach w orzecznictwie w znaczeniu przyjętym w wykładni art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Przeciwnie, jest ono potwierdzeniem faktu, że – wobec różnorodności rozstrzyganych przypadków – wypracowane zostały odpowiednie do ich specyfiki koncepcje wykładni i stosowania prawa. Przyjmowany *in casu* model rozliczeń należy natomiast dostosować m.in. do tego, jak dawno przed podziałem majątku zostały poczynione nakłady, w jakich okresach gospodarczych (inflacji, deflacji, zmiany cen określonych składników majątkowych niewspółmiernej do cen innych produktów itd.), jaką postać miały te nakłady (rzeczową, finansową), czy zostały one zachowane w określonym substracie, czy też uległy przekształceniom itd. Stosownie do ustaleń w tych kwestiach za właściwe mogą być uznawane różne mierniki urealnienia wartości nakładu, pozwalające na stwierdzenie, jaka kwota w sposób najbardziej adekwatny odzwierciedla jego wartość.

Powołanie się przez skarżącego na korzystanie z różnorodnych mierników ustalenia aktualnej wartości nakładu stosowanych w praktyce orzeczniczej nie może być więc utożsamiane z wystąpieniem przyczyny kasacyjnej określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Skarżący nie zawarł w skardze kasacyjnej wywodu świadczącego o porównywalności przypadków, w których zapadały poszczególne rozstrzygnięcia, a Sądy powszechne wyjaśniły przyczynę wyboru określonego miernika (wysokości przeciętnego wynagrodzenia), w miejsce oczekiwanego przez skarżącego odliczenia nominalnej kwoty nakładu poczynionego ponad 15 lat wcześniej, w innych realiach wartości nabywczej pieniądza. W razie jednak uznania przez skarżącego, że *in casu* doszło do zastosowania przez sąd niewłaściwego

miernika, pomijającego elementy istotne dla dokonania optymalnego wyboru, w rachubę mogłoby wchodzić ewentualnie wskazanie innej przyczyny kasacyjnej, w postaci oczywistej zasadności skargi, której jednakże, w opisanym tu aspekcie, nie przywołano w niniejszej sprawie.

Pierwsza z przyczyn kasacyjnych wskazanych przez skarżącego nie zachodzi także na tle zagadnienia dopuszczalności odstąpienia od podziału fizycznego rzeczy (nieruchomości) z uwagi na konflikt współwłaścicieli. Uczestnik nie wykazał, by w kwestii dopuszczalności odmowy dokonania takiego podziału istniały rzeczywiste rozbieżności orzecznicze, a ponadto – by ich rozstrzygnięcie miało znaczenie dla wyniku sprawy. Odmienność zajmowanych stanowisk stanowi zwykły element stosowania prawa, które może kształtować się niejednorodnie na tle różnych stanów faktycznych. Potrzeba wykładni art. 211 k.c. i art. 212 § 2 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. oraz art. 7 ust. 1 u.w.l. nie występuje natomiast w sprawie z tej przyczyny, że zagadnienie odmowy podziału fizycznego ze względu na stosunki między współwłaścicielami zostało sformułowane z pominięciem przez skarżącego rzeczywistego stanu ustaleń sprawy.

Potrzeba odniesienia się do tej kwestii pojawiałaby się jedynie w razie uprzedniego przesądzenia, że podział fizyczny był możliwy, a na przeszkodzie do jego dokonania stanął wyłącznie konflikt między byłymi współwłaścicielami. Tymczasem w toku instancji nie ustalono, by sporna nieruchomość nadawała się do zniesienia współwłasności w drodze podziału fizycznego. Skarżący, choć wskazywał na dokonanie takiego podziału, nie podjął dalszych działań zmierzających do wykazania, że byłoby to w ogóle możliwe, tzn. nie uiścił zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego do spraw budownictwa, co spowodowało pominięcie tego dowodu (zob. s. 12-13 uzasadnienia postanowienia Sądu drugiej instancji oraz s. 21 uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego). Kwestia konfliktu między współwłaścicielami była zatem jedynie dodatkową, wtórną przyczyną, dla której przedmiot współwłasności w całości przyznano uczestnikowi.

Za nieporozumienie należy uznać twierdzenie skarżącego o tym, by rozbieżność orzecznictwa występowała w kwestii tego, czy żądanie rozliczenia nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny może być zgłoszone wyłącznie

przed sądem pierwszej instancji, czy również w toku postępowania apelacyjnego. Skarżący wskazał, że poglądem rzekomo alternatywnym względem stanowiska dopuszczającego zgłoszenie stosownego żądania tylko w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest przyjęcie, iż żądania takie „mogą być zgłaszane w toku postępowaniu drugoinstancyjnego, jeżeli roszczenia takie powstały albo stały się wymagalne w trakcie postępowania międzyinstancyjnego lub później”. Już z przytoczonego stanowiska wynika jednak, że drugi z ww. poglądów nie jest alternatywny względem pierwszego, lecz jedynie, w bliżej określonych przypadkach, dopełnia niekwestionowaną zasadę o możliwości zgłaszania żądań przed sądem pierwszej instancji. Dla jasności należy przypomnieć, że żądanie zgłoszone przez uczestnika w postępowaniu przed Sądem Okręgowym dotyczyło nakładów z 2001 r., gdy tymczasem wniosek inicjujący postępowanie w sprawie złożony został dopiero w 2015 r. W omawianej kwestii nie ma więc żadnej rozbieżności poglądów, a w konsekwencji także podstaw do twierdzenia przez skarżącego, że „istnieją dwie niezależne od siebie linie orzecznicze dotyczące problemu czasu właściwego do zgłoszenia roszczeń pomiędzy współwłaścicielami, w tym w zakresie rozliczenia nakładów na rzecz wspólną” (s. 9 skargi kasacyjnej).

Jako drugą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na oczywistą zasadność skargi. Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej *prima facie* sprzeczności przyjętej przez Sąd drugiej instancji wykładni lub zastosowania prawa z brzmieniem przepisów lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji prawa. Wnoszący skargę powinien więc zawrzeć w uzasadnieniu wniosku wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się "oczywista zasadność" skargi i przedstawić odpowiednie argumenty (postanowienie Sądu Najwyższego z 5 września 2008 r., I CZ 64/08). Do przyjęcia skargi do rozpoznania na podstawie wskazanej przyczyny kasacyjnej nie jest wystarczające samo kwalifikowane naruszenie prawa przez Sąd drugiej instancji. W art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. mowa bowiem o oczywistej zasadności skargi, a nie o trafności zarzutu. Przytoczone przez skarżącego okoliczności powinny zatem jednoznacznie wskazywać na to, że w zasadniczym postępowaniu skarga

kasacyjna zostanie rozstrzygnięta na korzyść strony, która ją wniosła (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2019 r., I CSK 768/18).

Uzasadniając wystąpienie w sprawie tej przyczyny kasacyjnej, uczestnik podniósł, że Sąd Okręgowy odrzucił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z 23 lutego 2018 r., III CZP 103/17, i przyjął, iż wartość nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego powinna być jednak ustalana według stanu z chwili ustania wspólności majątkowej, w cenach aktualnych.

Wstępnie wypada zauważyć, że samo zaaprobowanie poglądu prawnego odmiennego od stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy nie przesądza o nietrafności wydanego w sprawie orzeczenia, a tym bardziej – o oczywistej zasadności wniesionej od niego skargi kasacyjnej. Sądy są uprawnione i zobowiązane do każdorazowego dokonania własnej oceny jurydycznej każdej zawisłej przed nimi sprawy. Poglądy prawne Sądu Najwyższego mają charakter wiążący dla sądów powszechnych zasadniczo wyłącznie wówczas, gdy sądy te rozpoznają sprawę ponownie na skutek uwzględnienia skargi kasacyjnej, uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (art. 390²⁰ zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 lub 2 k.p.c.) oraz w sytuacji podjęcia uchwały na skutek przekazania sprawy Sądowi Najwyższemu w celu rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości (art. 390 § 2 k.p.c.). Byłoby sprzeczne z ustroją pozycją sądów powszechnych, realizujących konstytucyjne prawo obywateli do sądu, gdyby w miejsce własnej oceny prawnej, uwzględniającej konkretnie okoliczności rozpoznawanej sprawy, sądy te wyręczały się przywołaniem zapatrywań wyrażonych w orzecznictwie innych sądów – bez weryfikacji, czy określony pogląd, także jeśli pochodziłby z dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego, powinien być, jako przydatny, zaaplikowany do rozstrzygnięcia danego przypadku.

Na obecnym etapie postępowania nie jest dopuszczalna ocena podstaw kasacyjnych, a Sąd jest zobligowany i uprawniony wyłącznie do zbadania, czy wystąpiły przyczyny kasacyjne określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Analiza motywów zaskarżonego postanowienia może być zatem dokonana jedynie pod kątem tego, czy uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zawiera

racje przekonujące o oczywistej zasadności skargi uczestnika. Teza skarżącego o wystąpieniu ww. przyczyny kasacyjnej, aby była zasadna, musiałaby opierać się na wykazaniu oczywistej błędności rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, zakwestionowanego w skardze kasacyjnej wskazującej w swych podstawach na dopuszczenie się przez ten Sąd określonych uchybień.

Sąd Okręgowy rozważył zapatrywanie Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale III CZP 103/17 i uznał, że w okolicznościach rozstrzyganej sprawy zasadne jest przyjęcie odmiennej koncepcji co do tego, która data powinna być uznana za miarodajną dla ustalenia stanu nieruchomości będącego podstawą do obliczenia wartości składnika majątku podlegającego podziałowi. Nie tylko co do założeń ustrojowych (o czym mowa wyżej), lecz także konkretnie w niniejszej sprawie zajęcie ww. stanowiska nie prowadzi do oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, zwłaszcza że samo powołanie się przez skarżącego na pierwszą tezę ww. uchwały nastąpiło z pominięciem istotnych wyjaśnień uzupełniających, zawartych w motywach uchwały i wziętych pod uwagę przez Sąd drugiej instancji.

Potrzeba podjęcia uchwały wynikła z tego, że chwili miarodajnej dla ustalenia stanu (cech, jakości, stopnia zużycia) majątku wspólnego i jego składników nie określają wprost przepisy prawa – co samo w sobie oznacza, że w ww. materii mogą być reprezentowane różne stanowiska. W ww. uchwale została sformułowana zasada podstawowa, która w pewnych, specyficznych przypadkach może być korygowana włączeniem innych, przyjętych w praktyce reguł dotyczących określenia składu i wartości dzielonego majątku. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w motywach uchwały III CZP 103/17, stwierdzając, że wszelkie zmiany majątkowe, do których doszło między chwilą ustania wspólności a chwilą działu – samoistne, przypadkowe oraz celowe, jak np. fizyczne zużycie składników majątkowych, a nawet ich utrata, wzrost wartości na skutek dokonanych nakładów, obciążenia rzeczowe, sytuacja rynkowa itp. – podlegają rozliczeniu, a następnie wyrównaniu w postaci spłat lub dopłat.

W świetle powyższego argumenty podniesione w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przekonują o oczywistej niezasadności poglądu Sądu Okręgowego. Stanowisko tego Sądu zostało bowiem

oparte na uwzględnieniu faktu istotnej zmiany stanu nieruchomości od momentu ustania wspólności majątkowej do daty podziału majątku, a także okoliczności, że wnioskodawczyni nigdy nie zamieszkiwała na tej nieruchomości, natomiast uczestnik zarówno na niej zamieszkuje, jak i prowadzi działalność gospodarczą. Sąd miał również na uwadze to, że skarżący, który korzystał z nieruchomości będącej przedmiotem współwłasności z wyłączeniem uczestniczki, nie przeprowadzał na tej nieruchomości żadnych remontów, twierdząc, iż go na niej nie stać, choć jednocześnie wskazał, że od około trzech lat buduje dom o powierzchni 250 m² na innej nieruchomości, nienależącej do majątku wspólnego.

Specyfika sytuacji ocenianej przez Sąd Okręgowy, przemawiająca, zdaniem tego Sądu, za przyjęciem odpowiednich do niej założeń co do miarodajnych dat badania stanu oraz wartości określonego składnika majątku, wpłynęła, jak wynika z motywów zaskarżonego orzeczenia, na obranie modelu rozliczeń, w którym stan rzeczy wspólnej badany jest na datę ustania wspólności ustawowej, a pomijane są dalsze zmiany stanu składnika majątku, w tym rodzące ewentualnie podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej – zwłaszcza gdy prawo własności rzeczy w zmienionym (pogorszone) stanie zostaje przyznane dotychczasowemu władającemu. Odpowiedzialność taka wpływałaby bowiem na ostateczny wymiar rozliczeń tego współwłaściciela, który władał rzeczą wspólną w sposób wyłączny, za zachowania doprowadzające do zmniejszenia wartości rzeczy wspólnej. W praktyce orzeczniczej zbliżony sposób rozliczenia uznaje się za niewykluczony, w razie odpowiedniego ukształtowania stanu faktycznego, w przypadku czynienia nakładów na rzecz w czasie wyłącznego korzystania z rzeczy wspólnej, ze skutkiem przyjęcia, że wartość nakładów nie powinna być objęta rozliczeniem (według stanu rzeczy – wzbogaconej nakładami – na datę podziału), skoro ostatecznie rzecz wraz z nakładami uzyska ten ze współwłaścicieli, który poczynił nakłady.

Nadto przyjęty model określenia wartości rzeczy był uczestnikom znany już na etapie postępowania dowodowego, gdyż znalazł on odzwierciedlenie w tezie dowodu z opinii biegłego (protokół – k. 88v). Wymaga podkreślenia, ponieważ zwrócono na to uwagę w motywach zaskarżonego postanowienia, że ww. czynności dowodowe spotkały się z aprobatą profesjonalnie reprezentowanego

uczestnika (skarżącego), wyrażającą się w sformułowaniu, na etapie postępowania apelacyjnego, tezy dowodowej adekwatnej do przyjętego w tych okolicznościach modelu rozliczeń. Skarżący nie kwestionował wówczas ustalenia stanu nieruchomości na datę ustania wspólności, lecz aktualność wyceny (pismo – k. 252). W świetle powyższych okoliczności nie sposób uznać, by skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona w rozumieniu przyjmowanym w wykładni art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.